



SIEĆ NA CYKLOTURYSTÓW ■

Rowerem przez Pomorze Zachodnie

Bliżej inteligentnych specjalizacji ■

Jak przyciągać inwestycje ■



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Pomorze Zachodnie

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



W NUMERZE:

- 4** **POPYT NA NAUKĘ** – rozmowa z IWONĄ WENDEL, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
- 7** **NA BADANIA, ROZWÓJ I INNOWACJE** – konkursy w Programie Inteligentny Rozwój 2014-2020
- 8** **NIE ZAWSZE DOPASOWANI** – czy nauka i biznes pójdą w parze?
- 11** **OTWARTY DIALOG** – proces odkrywania inteligentnych specjalizacji
- 12** **SIEĆ NA CYKLOTURYSTÓW** – koncepcja utworzenia systemu tras rowerowych na Pomorzu Zachodnim
- 16** **DWA ZIT-Y** – samorządy przygotowują się do korzystania ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych
- 17** **KONTRAKTY SAMORZĄDOWE** – konkurs ogłoszony
- 18** **JAK PRZYCIĄGAĆ INWESTYCJE** – poszukiwanie inwestorów to jedno z najważniejszych zadań samorządów

Biuletyn Informacyjny RPOWZ
wydawany na zlecenie
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Zachodniopomorskiego
ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin



Program Regionalny
dla rozwoju
Pomorza Zachodniego

Gabinet Marszałka
pl. Hołdu Pruskiego 8
70-550 Szczecin
tel. 91 44 19 195
e-mail: nwolska@wzp.pl
www.rpo.wzp.pl

Realizacja:
Smartlink Sp. z o.o. (www.smartlink.pl)
Redakcja:
Jerzy Gontarz, Agata Rokita (Smartlink)
Współpraca z redakcją:
Arkadiusz Mazepa, Marcin Szymt,
Natasza Wolska (UMWZ)
Projekt graficzny i skład:
Maciej Pachowicz
Fotografia na okładce:
Tomasz Kuna

Dane zawarte w biuletynie
– stan na 23 lipca 2015 r.

Exemplarz bezpłatny

RPO na forum

23 i 24 czerwca odbyło się w Kołobrzegu 11. Forum Samorządowe. Wydarzenie przyciągnęło ponad 400 uczestników z 30 krajów, wśród nich parlamentarzyistów, przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz Komitetu Regionów i administracji publicznej, samorządowców, naukowców i przedsiębiorców. Dyskutowano o Europejskiej Polityce Sąsiedztwa, o kondycji finansów publicznych, instrumentach finansowania inwestycji i sposobach przyciągania inwestorów. Czas poświęcono także podsumowaniu doświadczeń 25-lecia polskich samorządów.

Forum stworzyło okazję na docenienie beneficjentów RPO WZ 2007-2013, którzy poprzez swoje projekty stali się ambasadorami Pomorza Zachodniego w Polsce i Europie. Nagrody w postaci statuetek i grafiki Henryka Sawki wręczył marszałek Olgierd Geblewicz. Pierwsza z nich powędrowała do Gminy Miasta Szczecin, która wybudowała gmach Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza. Obiekt w tym roku zdobył nagrodę im. Miesa van der Rohe, zwaną „europejskim architektonicznym Noblem”.

Nagrodzono też twórców Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego, który stał się markowym produktem regionu. W imieniu podmiotów prowadzących porty i przystanie jachtowe nagrodę odebrał Zbigniew Jagiński, prezes Związku Portów i Przystani Jachtowych – Lokalnej Organizacji Turystycznej ZPŻ.

Kolejne wyróżnienie przyznano za projekt budowy i wyposażenia Międzygminnego Zakładu



Fot. Konrad Królowski

Wyróżnienie za projekt „Budowa Międzygminnego Zakładu Aktywności Zawodowej w Dobry” odbiera Barbara Jaskierska

Aktywności Zawodowej w Dobry. Przedsięwzięcie, które w 2014 roku otrzymało Europejską Nagrodę Promocji Przedsiębiorczości, zostało zrealizowane przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Szczecinie.

Za wdrażanie innowacyjnych technologii w przemyśle produkcyjnym, budujących rozpoznawalną w Europie i na świecie markę, wyróżniono firmę POWER-TECH Janusz Marcin Ejma z Wałcza. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w produkcji systemów wycinania laserowego.

Podsumowanie RPO WZ 2007-2013 było dobrym wstępem do kolejnej części uroczystości, którą poświęcono nowemu RPO. Ważnym krokiem na drodze jego wdrażania było podpisanie porozumienia między Województwem Zachodniopomorskim a liderem Koszalińsko-Kołobrzesko-Białogardzkiego Obszaru Funkcjonalnego (KKBOF) – Koszalinem. Dzięki temu z mechanizmu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, obok Stowarzyszenia Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego, skorzystają też miasta i gminy tworzące KKBOF (więcej na str. 16).

O kryteriach wyboru

18 czerwca 2015 r. w Szczecinie odbyło się drugie posiedzenie Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020. Komitet Monitorujący przyjął kryteria wyboru projektów w 8 działaniach objętych Kontraktami Samorządowymi, dla których konkurs rozpoczął się 30 czerwca (więcej na str. 17). Zatwierdził również kryteria wyboru projektów związanych z budową i przebudową dróg regionalnych, modernizacją taboru kolejowego na potrzeby przewozów regionalnych oraz kryteria dla projektów na rzecz integracji osób i rodzin zagrożonych ubóstwem

lub wykluczeniem społecznym. Obradom przyglądał się przedstawiciel Komisji Europejskiej – Szymon Pogorzelski, reprezentujący polski oddział w Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego. Podczas spotkania członkowie Komitetu zaopiniowali również pozytywnie *Strategię komunikacji polityki spójności na lata 2014-2020*.

Uchwały i inne
dokumenty z posiedzeń
Komitetu Monitorującego
Program Regionalny



KURS NA INNOWACJE

Europejska gospodarka musi być bardziej innowacyjna. Dzięki temu nie tylko będzie się szybciej rozwijała, ale także stanie się bardziej odporna na kryzysy. Właśnie dlatego w obecnej perspektywie finansowej priorytetowo są traktowane te projekty, które zakładają inwestycje w badania i rozwój. Zgodnie z zasadą koncentracji, szczególnie chcemy wspierać te branże, które będziemy mogli zaliczyć do tzw. inteligentnych specjalizacji. Są to dziedziny cechujące się dużym potencjałem i odpowiednim zapleczem naukowym. Do ich wyznaczenia niezbędne jest rozpoznanie potrzeb przedsiębiorców w zakresie prac B+R. Na razie na podstawie dostępnych danych mogliśmy wskazać branże gospodarki o największym potencjale, zakwalifikowane jako „regionalne specjalizacje”. Stały dialog z udziałem środowiska przedsiębiorców, naukowców i samorządowców pozwoli nam na identyfikację najbardziej obiecujących obszarów, o dużej zdolności do wytwarzania i wprowadzania innowacji. Pod koniec roku planujemy ogłoszenie pierwszych konkursów w RPO, uwzględniających właśnie inteligentne specjalizacje.

W budowie konkurencyjnej gospodarki, opartej na postępie technologicznym i innowacjach, niezbędne jest zwiększanie nakładów na działalność badawczo-rozwojową. W większym stopniu powinna być ona finansowana przez firmy. Wzmocniłoby to współpracę między biznesem i nauką. W Polsce nadal prace B+R w ponad 54% finansowane są ze środków publicznych (dane GUS za 2013 r.). Szczególnie zależy nam na większej aktywności sektora przedsiębiorstw i bliższej współpracy biznesu z nauką. Chcielibyśmy, aby nakłady firm na działalność B+R w relacji do PKB w naszym województwie wzrosły 2,5-krotnie – z 0,08% obecnie do 0,2% w 2023 r., a więc wówczas, gdy będziemy kończyć realizację projektów sfinansowanych z RPO. Planowane w Programie Regionalnym działania powinny się do tego przyczynić.

Zachodniopomorskie firmy mogą też korzystać ze wsparcia Programu Inteligentny Rozwój. W tym wydaniu biuletynu ideę tego programu oraz Krajowe Inteligentne Specjalizacje przybliży nam wiceminister rozwoju i infrastruktury Iwona Wendel.

Stopniowo uruchamiamy wsparcie z nowego RPO, co odzwierciedla harmonogram konkursów na ten rok. Ale wciąż dysponujemy środkami z poprzedniej perspektywy. W ramach Inicjatywy Wspólnotowej JEREMIE uruchomimy nowe produkty dla przedsiębiorstw. Jeden z nich dotyczy zupełnie nowej formy wspierania rozwoju firm w naszym systemie – wejść kapitałowych. Drugi to pożyczki dla firm prowadzących działalność gospodarczą bądź planujących jej uruchomienie w małych miejscowościach, do 20 tys. mieszkańców, z których wiele znajduje się w Specjalnej Strefie Włączenia. Kompleksową ofertę dla Strefy zaplanowaliśmy w RPOWZ 2014-2020. Nowy produkt w JEREMIE jest wstępem do tej oferty, która ma wspomóc przedsiębiorców w rozwijaniu ich działalności. Efektem tych działań powinny być nowe miejsca pracy na obszarach w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej i społecznej.

Od lat inwestujemy w regionie w rozwój turystyki wodnej i odnosimy w tej dziedzinie sukcesy. Czas na nowy markowy produkt turystyczny. W naszym województwie jest najwięcej szlaków rowerowych w Polsce. Chcemy je połączyć, dobrze oznakować i uzupełnić o niezbędną infrastrukturę. Dlatego pracujemy nad koncepcją sieci tras rowerowych Pomorza Zachodniego, która określi przebieg głównych i tematycznych szlaków. Polecam artykuł okładowy.

Zapraszam do lektury!

Olgiard Geblewicz

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Zapraszamy do zapoznania się z cyfrową wersją biuletynu, wzbogaconą o filmy i galerie zdjęć. Biuletyn można przeglądać również za pomocą urządzeń mobilnych. Wejdź na stronę <http://online.smartlink.pl/online/rpo> lub skorzystaj z kodu QR.





POPYT NA NAUKĘ

Chcemy wspierać prace badawczo-rozwojowe, które przedsiębiorstwa mogą zlecić jednostkom naukowym. W ten sposób stymulujemy realny popyt na naukę – mówi IWONA WENDEL, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.



gionalne Strategie Innowacji. Natomiast jeśli inwestycja dotyczy konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw i wpisuje się w taką specjalizację, może być preferowana na etapie składania wniosków. Dzięki takiemu rozwiązaniu projekty dofinansowane z UE mają przynosić jeszcze lepsze efekty.

Na razie wyłoniono 19 krajowych inteligentnych specjalizacji. Czy te dziedziny mogą się jeszcze zmienić i co będzie miało na to wpływ?

Zawsze podkreślam, że definiowanie inteligentnych specjalizacji jest procesem otwartym i dynamicznym, który trwa nieprzerwanie. Prowadzimy go w porozumieniu z różnymi środowiskami. Oznacza to, że specjalizacje mogą się zmieniać, mogą powstawać nowe. Wszystko zależy od potrzeb rynku. Jeżeli w Polsce pojawi się jakaś nowa dziedzina, w której będziemy mieć znaczny potencjał badawczy i biznesowy, możemy ten obszar włączyć do Krajowej Inteligentnej Specjalizacji. Nazywamy to „przedsiębiorczym odkrywaniem”.

IWONA WENDEL odpowiada za koordynację zagadnień związanych z obszarem społeczeństwa informacyjnego oraz realizację programów: Innowacyjna Gospodarka, Rozwój Polski Wschodniej, Inteligentny Rozwój, Polska Cyfrowa i Polska Wschodnia.

Unijna polityka spójności kładzie nacisk na koncentrację środków na najbardziej efektywnych obszarach; tę efektywność mają zapewnić m.in. inteligentne specjalizacje na poziomie krajowym i regionalnym. Co to oznacza w praktyce?

Projekty dotyczące prac badawczo-rozwojowych i innowacji, które ubiegają się o wsparcie z funduszy unijnych, muszą wpisywać się obszary tych specjalizacji. Punktem odniesienia dla takich przedsięwzięć na poziomie krajowym jest dokument Krajowa Inteligentna Specjalizacja (KIS), a na regionalnym – najczęściej Re-

Obecna liczba dziewiętnastu specjalizacji krajowych jest również wynikiem przedsiębiorczego odkrywania. Pierwotnie na liście specjalizacji krajowych było 18 obszarów. Jednak dzięki zaangażowaniu polskiej branży kreatywnej, która pokazała nam, że ma ogromny potencjał, powstała 19. inteligentna specjalizacja – innowacyjne technologie kreacyjne. Pod tą nazwą kryje się np. wzornictwo przemysłowe, przemysł audiowizualny, tworzenie gier komputerowych. Wszyscy słyszeliśmy o międzynarodowym sukcesie gry Wiedźmin.

Jakiego typu projekty mogą liczyć na wsparcie z Programu Inteligentny Rozwój (POIR), a jakie będą miały szansę na pozyskanie wsparcia z regionalnych programów?

Program Inteligentny Rozwój to kompleksowy i dobrze przemyślany pakiet działań, który wesprze innowacyjne projekty od fazy pomysłu do wprowadzenia nowych lub lepszych rozwiązań na rynek. Jego zadaniem jest także pobudzenie współpracy biznesu i nauki. Dofinansujemy cały proces powstawania innowacji. Środki kierujemy również do firm korzystających z usług świadczonych przez instytucje otoczenia biznesu i jednostki naukowe. Wsparcie uzyska też infrastruktura badawcza.

Programy regionalne są z kolei bardziej zróżnicowane, ale jest w nich dużo środków na działania podobne do tych, które otrzymają dofinansowanie z Inteligentnego Rozwoju. Różnica polega m.in. na skali projektów i ich celu. Na przykład w programach regionalnych można będzie realizować też prostsze inwestycje, dotyczące podniesienia konkurencyjności firm. POIR jest mocno skoncentrowany na innowacyjności. Natomiast w przypadku inteligentnych specjalizacji inne będą punkty odniesienia – w POIR będą to specjalizacje krajowe, a w RPO – regionalne.

Większość pieniędzy na badania i rozwój zostanie skierowana do świata gospodarki, a więc do przedsiębiorców. Jedynie uzupełnieniem tych funduszy będą środki dedykowane uczelniom i przeznaczone na inwestycje w publiczną infrastrukturę badawczą. Czy w ten sposób skłonimy świat nauki i biznesu do ściślejszej współpracy?

POIR został tak pomyślany, żeby wspierać współpracę uczelni i przedsiębiorców na różne sposoby. Rzeczywiście, większość środków z programu skierowaliśmy do firm, ale w dużej części będą to pieniądze na prace badawczo-rozwojowe, które przedsiębiorstwa mogą zlecić jednostkom naukowym. W ten sposób stymulujemy realny popyt na naukę. To taka zachęta do współpracy obu środowisk.

Poza tym 1 mld euro przewidzieliśmy na rozwój potencjału naukowo-badawczego, np. programy badawcze wirtualnych instytutów, strategiczne programy badawcze dla gospodarki, programy dla kadr sektora nauki oraz międzynarodowe agendy naukowo-badawcze. W samą infrastrukturę uczelni i ośrodków badawczych inwestowaliśmy dużo w perspektywie 2007-2013. Czas, by wykorzystać tę bazę do tworzenia takich innowacji, które będą potrzebne firmom.

Jaka jest rola Polskiej Mapy Drogowej Infrastruktury Badawczej w kontekście POIR? Co daje obecność na Mapie? Czy planowana jest aktualizacja Mapy, zwłaszcza że nie znalazły się na niej na razie projekty zachodniopomorskich uczelni, a pomysłów na progospodarcze przedsięwzięcia jest wiele?

Na Mapie przygotowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego znajdują się inwestycje w infrastrukturę badawczą, mające kluczowe znaczenie dla rozwoju badań naukowych w Polsce i Unii Europejskiej. Infrastruktura ta musi spełniać kryteria dotyczące m.in. wysokiej jakości naukowej oraz otwartego dostępu do prowadzenia i wykorzystywania wyników badań.

W jednym z działań POIR obecność na Mapie jest kryterium dostępu, czyli będziemy finansować w tej części programu wyłącznie wpisane na nią projekty. Później oczywiście ocenimy je zgodnie z kryteriami przyjętymi dla tego działania. Analizowana będzie

m.in. zgodność agendy badawczej z Krajową Inteligentną Specjalizacją, niepowielanie istniejących zasobów, uzupełnianie wcześniej wytworzonej infrastruktury badawczo-rozwojowej oraz istnienie realnego planu pokrywania kosztów utrzymania infrastruktury z przychodów innych niż dotacja celowa lub dotacja podmiotowa z budżetu państwa.

DEFINIOWANIE INTELIGENTNYCH SPECJALIZACJI JEST PROCESEM OTWARTYM I DYNAMICZNYM, KTÓRY TRWA NIEPRZERWANIE. PROWADZIMY GO W POROZUMIENIU Z RÓŻNYMI ŚRODOWISKAMI. OZNACZA TO, ŻE SPECJALIZACJE MOGĄ SIĘ ZMIENIAĆ

O konieczności aktualizacji Mapy mówi ustawa o zasadach finansowania nauki. MNiSW planuje taką aktualizację na przełomie 2016 i 2017 roku.

Pomimo znaczących inwestycji w infrastrukturę sektora badawczo-rozwojowego, relacja nakładów na działalność B+R do PKB znajduje się na stosunkowo niskim poziomie – 0,9% w 2012 r. Wobec wyzwań Strategii Europa 2020 Polska przyjęła jako cel krajowy wysokość wydatków na B+R na poziomie 1,7% PKB (wobec 3% średnio dla całej UE). Jakie instrumenty temu posłużą?

Jednym z najważniejszych celów, jaki przed sobą postawiliśmy, jest pobudzenie innowacyjności polskich firm i nauki. Wzrosnąć mają wydatki na badania i rozwój. Ich udział w PKB w 2023 ma wynieść 2 proc. Aby tak się stało, wprowadziliśmy wiele zmian w stosunku do poprzedniej perspektywy. Jedną z nich jest właśnie POIR – program, którego zadaniem jest zwiększenie innowacyjności polskiej gospodarki i pobudzenie współpracy biznesu i nauki. Wszystko, co sfinansujemy z POIR – m.in. prace B+R realizowane przez przedsiębiorstwa i wdrożenie ich wyników, inwestycje w infrastrukturę badawczo-rozwojową firm, usługi instytucji otoczenia biznesu – będzie służyć temu celowi.

Szczególnie niekorzystny dla gospodarki jest niski poziom inwestycji samych przedsiębiorstw w badania i rozwój (0,23% w 2011 r. – wobec średniej unijnej wynoszącej 1,26%), który w 2012 r. wyniósł 0,33%. Widzimy tu znaczące różnice pomiędzy unijnymi regionami NUTS 2. Najwięcej inwestycji występuje w miastach stołecznych i obszarach metropolitalnych. Jaki jest pomysł na wyrównanie tych różnic i zachęcenie firm do zwiększania nakładów na ten cel?

Naszym celem jest nie tylko wzrost nakładów na badania i rozwój, ale także zmiana struktury tych nakładów tak, aby większa ich część pochodziła ze środków prywatnych. Połowa z 2 proc. do osią-

gnięcia w 2023 powinna być generowana przez ten sektor. Instrumenty przewidziane w POIR skonstruowaliśmy tak, by prowadziły do większego zaangażowania środków prywatnych w finansowaniu innowacji.

Taki efekt chcemy osiągnąć poprzez działanie na kilku płaszczyznach. Dla przykładu powiem o dwóch. Jedna z nich dotyczy konstruowania samych instrumentów. W POIR przewidziano np. szereg działań z udziałem funduszy kapitałowych, które będą inwestować środki Programu oraz pieniądze inwestorów prywatnych. Druga płaszczyzna odnosi się do definiowania kryteriów. W wielu konkursach zapewnienie finansowania ze źródeł prywatnych na odpowiednio wysokim poziomie jest warunkiem otrzymania wsparcia lub kryterium punktowym. Oznacza to, że za wyższy udział inwestora prywatnego w przedsięwzięciu przyznamy więcej punktów.

Jeśli chodzi o zróżnicowanie pomiędzy regionami w poziomie nakładów na B+R wydaje się, że jest to obszar, w którym możliwości

Wsparcie ze środków UE jest ograniczone do określonej, wyselekcjonowanej grupy podmiotów, które zdecydują się wystartować w danym konkursie, a ich projekty zostaną ocenione wyżej niż innych wnioskodawców. Ulga podatkowa na B+R jest narzędziem ogólnodostępnym, powszechnym, skierowanym do szerokiego spektrum podmiotów. Siła jej oddziaływania na gospodarkę powinna być zatem znaczna. W wielu krajach (w tym w zdecydowanej większości państw członkowskich UE) stosowane są różne rozwiązania w systemie podatkowym, które mają na celu zwiększenie motywacji przedsiębiorców do prowadzenia obciążonej ponadprzeciętnym ryzykiem działalności B+R. Powinniśmy zatem korzystać z doświadczeń innych krajów przy konstruowaniu naszego systemu ulg.

Rozmawiał Jerzy Gontarz

PREFERENCJE PODATKOWE SĄ JEDNYM Z GŁÓWNYCH CZYNNIKÓW SKŁANIAJĄCYCH FIRMY DO ZWIĘKSZANIA NAKŁADÓW NA INNOWACJE

niwelowania różnic są ograniczone. Badania i rozwój to dziedzina na pograniczu nauki i gospodarki, której specyfiką jest koncentracja w dużych ośrodkach miejskich, które dysponują odpowiednią infrastrukturą i kapitałem ludzkim.

W innych krajach UE (m.in. u naszych południowych sąsiadów) przedsiębiorców zachęca się do zwiększania nakładów na B+R poprzez ulgi podatkowe. Z Polski zdjęto procedurę nadmiernego deficytu – więc odpadła poważna przeszkoda we wprowadzeniu takich rozwiązań. Czy rząd planuje zmiany w tym kierunku?

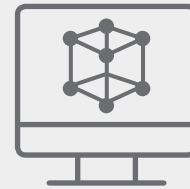
Rzeczywiście, zdjęcie z Polski procedury nadmiernego deficytu pozwala na wprowadzenie ulg podatkowych związanych z działalnością badawczo-rozwojową. W Ministerstwie Finansów toczą się obecnie prace nad różnymi rozwiązaniami podatkowymi, które mają zwiększyć motywację przedsiębiorców do prowadzenia działalności B+R. Preferencje podatkowe są jednym z głównych czynników skłaniających firmy do zwiększania nakładów na innowacje. Warto podkreślić, że ograniczenie systemu wsparcia do instrumentów dofinansowania działalności B+R dostępnych w programach operacyjnych finansowanych ze środków UE nie wystarczy, aby polska gospodarka weszła na wyższy poziom innowacyjności, potrzebne są również odpowiednie rozwiązania fiskalne.

WZMOCNIENIE INFRASTRUKTURY B+R W REGIONIE

30 czerwca 2015 r. zakończył się nabór przedsięwzięć na **Zachodniopomorską Listę Infrastruktury Badawczej na rzecz Przedsiębiorstw** (ZLIB). Mogły je zgłaszać: uczelnie, jednostki naukowe oraz partnerstwa uczelni, jednostek naukowych i przedsiębiorstw. Trwa teraz kilkuetapowa ocena zgłoszeń. Zakończy się przekazaniem wstępnie zakwalifikowanych przedsięwzięć do konsultacji społecznych, które są elementem procesu przedsiębiorczego odkrywania. Celem konsultacji jest pozyskanie uwag i opinii w szczególności pod kątem zgodności planowanych przedsięwzięć z potrzebami i oczekiwaniami przedsiębiorstw w zakresie współpracy z jednostkami naukowymi. Inwestycje w publiczną infrastrukturę B+R powinny służyć prowadzeniu badań i prac rozwojowych w obszarach o najwyższym potencjale gospodarczym, które mogą zostać zidentyfikowane jako inteligentne specjalizacje województwa.

– Przedsięwzięcia umieszczone na ZLIB zostaną zgłoszone do Kontraktu Terytorialnego Województwa Zachodniopomorskiego. W ocenie propozycji przedsięwzięć w publiczną infrastrukturę B+R zgłoszonych do Kontraktu uczestniczyć będą przedstawiciele ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego, ministra właściwego ds. nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Z informacji przedstawianych przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju wynika, iż aktualizacja Kontraktu w zakresie przedsięwzięć możliwa będzie wiosną przyszłego roku – mówi Katarzyna Kaak-Lasecka z Biura ds. Koordynacji Instrumentów Wsparcia.

Wsparcie publicznej infrastruktury B+R w ramach działania 1.3 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020 będzie możliwe wyłącznie na inwestycje uzgodnione w ramach Kontraktu Terytorialnego.



NA BADANIA, ROZWÓJ I INNOWACJE

Program Inteligentny Rozwój (POIR) to największy w Unii Europejskiej krajowy program finansujący badania, rozwój oraz innowacje. Na jego realizację przeznaczono ogromną sumę z funduszy europejskich – ponad 36 mld zł. Po pieniądze z tego programu mogą sięgać również zachodniopomorscy przedsiębiorcy.

POIR zaprojektowano przede wszystkim z myślą o wsparciu całego procesu powstawania innowacji na styku biznesu i nauki. Wypracowane wspólnie pomysły powinny być szybko przekształcane w nowatorskie technologie, produkty i usługi, które będą zdobywać polskie i zagraniczne rynki. Inteligentny Rozwój jest programem jednofunduszowym, finansowanym w całości z pieniędzy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). To determinuje jego inwestycyjny charakter.

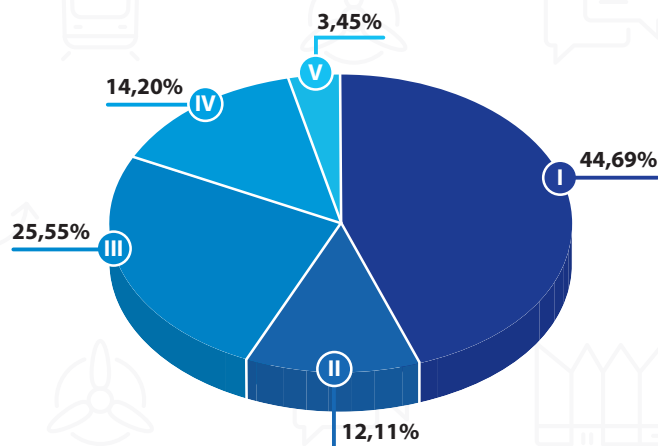
Kto i na co może się ubiegać o wsparcie?

Projekty finansowane z Programu Inteligentny Rozwój możemy podzielić na dwie grupy.

Pierwszą stanowią te, które przyczyniają się przede wszystkim do rozwoju realizujących je firm. Poprzez inwestycje i współpracę z jednostkami badawczo-rozwojowymi (także w formie konsorcjów) tworzą one i ulepszają swoje produkty, by potem je skomercjalizować na rynku.

W drugiej grupie są rozwiązania dostarczane przez pośredników, takich jak instytucje otoczenia biznesu świadczące bezpłatne lub przystępne finansowo usługi doradcze. Zaliczają się tu także instrumenty finansowe w formie pożyczek, poręczeń bądź też wejść kapitałowych.

PODZIAŁ ALOKACJI Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO NA OSIE PRIORYTETOWE PROGRAMU INTELIGENTNY ROZWÓJ



- I Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa
- II Wsparcie otoczenia i potencjału przedsiębiorstw do prowadzenia działalności B+R+I
- III Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach
- IV Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego
- V Pomoc techniczna

Wiemy już, kto może ubiegać się o wsparcie z Programu Inteligentny Rozwój. Teraz kolej na przykłady projektów, na które przewidziane jest dofinansowanie. Są to:

- projekty badawczo-rozwojowe (B+R)
- wdrożenia wyników prac B+R
- tworzenie i rozwój infrastruktury dla prowadzenia prac B+R
- transfer technologii
- zakup usług niezbędnych do rozpoczęcia lub prowadzenia działalności innowacyjnej
- działania związane z wejściem na rynki zagraniczne
- rozwój kadr B+R.

Pierwsze konkursy wystartowały!

Przedsiębiorcy z województwa zachodniopomorskiego powinni się zainteresować pierwszymi konkursami, które zostały już ogłoszone lub wystartują w najbliższych miesiącach. Wybraliśmy kilka najważniejszych konkursów skierowanych do firm.

OGŁOSZONE KONKURSY

Do 30 września 2015 r. trwa nabór wniosków w ramach poddziałania 3.2.1 **Badania na rynek**. Wspierane są prace B+R nabyte lub przeprowadzone przez przedsiębiorcę, prowadzące do wdrożenia nowych wyrobów lub usług z zachowaniem preferencji dla Krajowych Inteligentnych Specjalizacji. Budżet: **500 mln zł**.

Do 30 października 2015 r. z działania 2.1 **Wsparcie inwestycji w infrastrukturę B+R przedsiębiorstw** można starać się o dotację na tworzenie lub rozwój centrów badawczo-rozwojowych w firmach. Budżet: **460 mln zł**.

Do 30 grudnia 2015 r. w ramach poddziałania 2.3.2 **Bony na innowacje dla MŚP** można się ubiegać o wsparcie na usługi świadczone przez jednostkę naukową, przyczyniające się do rozwoju produktów firm. Budżet: **46,1 mln zł**.

Do 31 grudnia 2015 r. trwa nabór projektów w ramach poddziałania 1.1.1 **Badania przemysłowe i prace rozwojowe realizowane przez przedsiębiorstwa**. W tym konkursie o dofinansowanie mogą się ubiegać wyłącznie mikro, małe i średnie firmy. Budżet: **1,6 mld zł**.

Terminy ogłoszenia kolejnych konkursów poznasz w wersji mobilnej biuletynu.



NIE ZAWSZE DOPASOWANI

Nie brakuje pomysłów i wdrożeń innowacyjnych rozwiązań. Jednakże mogłoby być ich znacznie więcej, gdyby lepiej układała się współpraca nauki i biznesu. Teraz opiera się na DOBREJ WOLI obu stron. Cele nauki i biznesu powinny być przynajmniej w niewielkim obszarze na tyle zbieżne, by każda ze stron odczuwała KORZYŚCI ze współdziałania.

Przykłady projektów współfinansowanych z RPO WZ na lata 2007-2013 pokazują, że nie brakuje na Pomorzu Zachodnim firm (często wcale nie największych), które potrafią wprowadzać u siebie innowacje na skalę światową. To chociażby Cellco Communications, producent elementów sieci światłowodowych, który w ostatnich kilku latach w ramach dwóch projektów współfinansowanych z Programu Regionalnego wprowadził u siebie nowatorskie rozwiązania produkcji komponentów optoelektronicznych i optotelekomunikacyjnych. Z kolei firma POWER-TECH z branży metalowej, korzystając z dofinansowania RPO, wdrożyła technologię produkcji wycinarek laserowych typu Spider. Ich konstrukcja została oceniona jako innowacja przełomowa w skali światowej. Obie firmy zarabiają na eksporcie produktów powstałych na bazie nowych rozwiązań.

Oszklili Filharmonię

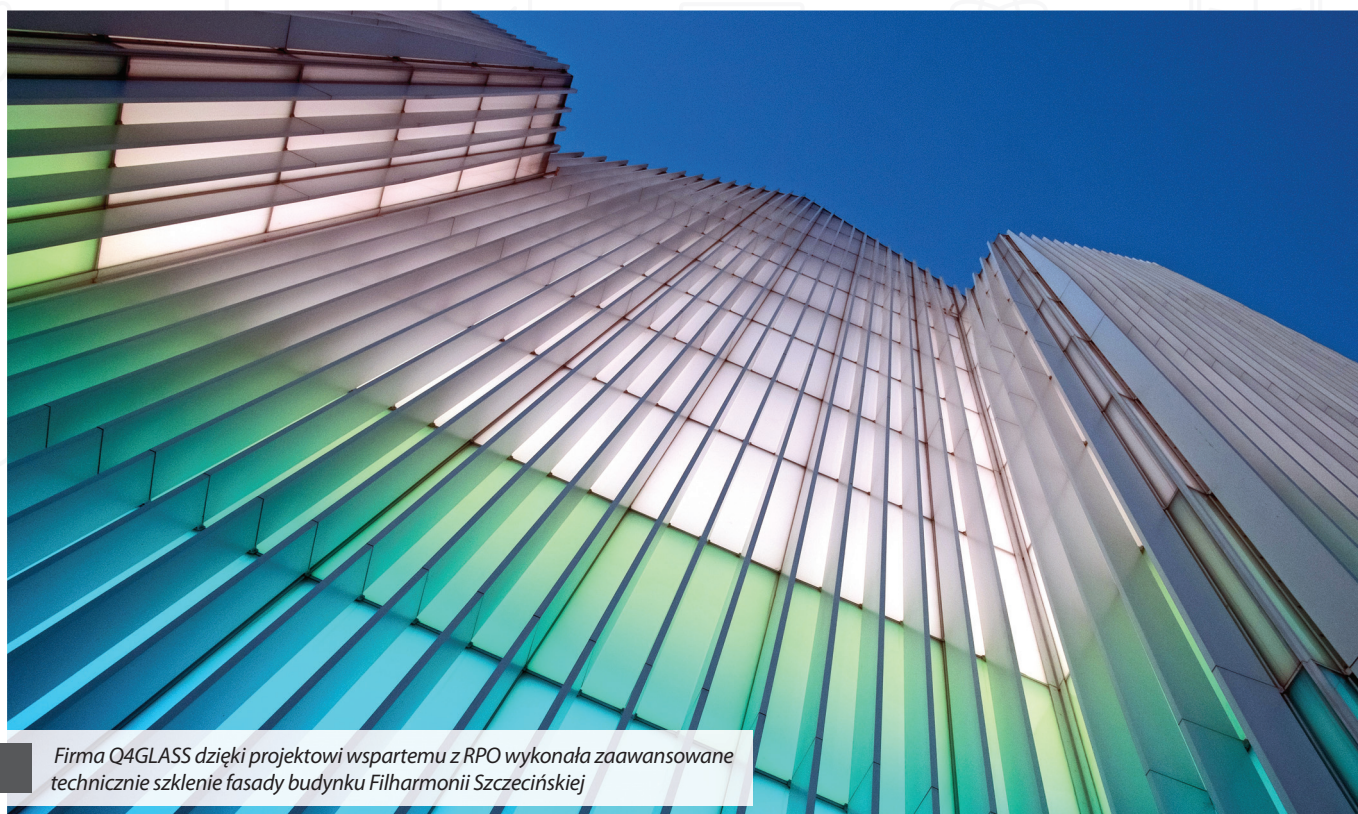
Równie zaawansowaną technologię w swojej dziedzinie wprowadziła firma Q4GLASS ABJ Investors. Litera „Q” w jej nazwie oznacza

ang. *quality*, czyli jakość. W przypadku firmy, która produkuje szkło budowlane, istotna jest gwarancja, by każda wyprodukowana przez nią tafla spełniała wyśrubowane normy – trwałości, kształtu czy przezroczystości. Proces produkcji musi się zatem odbywać w precyzyjnie kontrolowanych warunkach i przy wykorzystaniu najnowocześniejszych na świecie technologii.

– Dzięki naszej technologii uzyskujemy szkło o bardzo dobrych parametrach płaskości tafli, zarówno przy małych, jak i dużych rozmiarach. Produkt zachowuje przy tym pełną funkcjonalność i nie jest podatny na uszkodzenia w trakcie obróbki termicznej – mówi Piotr Hajdamowicz, dyrektor zarządzający Q4GLASS.

Realizację projektu ocenia jako jedno z najważniejszych zdarzeń w historii Q4GLASS. Między innymi dzięki niemu firma wykonała wiele efektownych i zaawansowanych technicznie szkła obiektów, w tym fasady budynku Filharmonii Szczecińskiej – zdobywcy nagrody architektonicznej Miesa van der Rohe.

Fot. Archiwum Filharmonii Szczecińskiej



Firma Q4GLASS dzięki projektowi wspartemu z RPO wykonała zaawansowane technicznie szklenie fasady budynku Filharmonii Szczecińskiej

TECHNOLOGIA PRZYSZŁOŚCI

Korzystając ze wsparcia z RPO WZ 2007-2013, firma wdrożyła technologię hartowania szkła niskoemisyjnego (o wysokich parametrach izolacyjnych). Polega ona na bardzo wydajnym, efektywnym energetycznie procesie hartowania szkła z powłokami niskoemisyjnymi – najtrudniejszymi do termicznej obróbki. Wykorzystuje się w niej proces „wymuszonego konwekcyjnego nagrzewania wstępnego szkła”. Kluczowe, by zarówno wstępne nagrzanie szkła w odpowiednio krótkim czasie, jak też jego gwałtowne schłodzenie na koniec odbywało się równomiernie i pod kontrolą. Od innych stosowanych na świecie technologii tę wprowadzoną w koszalińskiej firmie różni szersze wykorzystywanie w niej efektu konwekcji (naturalnego procesu rozchodzenia się ciepła w powietrzu zgodnie z prawami fizyki) oraz wyeliminowanie konieczności stosowania dwutlenku siarki (SO₂). Nieumiejętne wykorzystywanie tego gazu często prowadzi do zanieczyszczania instalacji (rolek i pieca), co odbija się później na jakości powierzchni szkła.

Potrzeba wsparcia B+R

Ta zmiana w sposobie produkcji wymagała opracowania szeregu nowatorskich rozwiązań technicznych. Jak w tej sytuacji wyglądała współpraca firmy wprowadzającej tak nowoczesne rozwiązania technologiczne ze sferą B+R?

– Potrzeby w zakresie współpracy firmy Q4GLASS z jednostkami badawczymi i naukowymi są ogromne, a co najważniejsze – precyzyjnie określone. Podstawową barierą we współpracy z polskim sektorem naukowo-badawczym jest jednak brak zainteresowania i być może wiedzy w zakresie przetwórstwa szkła. W związku z tym firma Q4GLASS współpracuje intensywnie z zagranicznymi jednostkami B+R, przede wszystkim z Niemiec – mówi Piotr Hajdamowicz.

By sprostać wymaganiom rynku, Q4GLASS podejmuje różnorodne działania – jest członkiem Klastra Przetwórców Szkła Budowlanego, w ramach którego współpracuje m.in. z takimi podmiotami, jak Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Warszawie i jego oddział w Krakowie czy Instytut IKATES w Czechach. Spółka zleca też pewne zadania naukowcom poznańskich uczelni. Przede wszystkim jednak zainwestowała we własny Dział Badań i Rozwoju, który opracowuje nowoczesne rozwiązania.

Kierunek przeciwny

Przypadek Q4GLASS nie jest odosobniony. Inne firmy z regionu sygnalizowały podobne problemy w zakresie współpracy czy raczej podejmowanych prób współpracy z rodzimym sektorem nauki. Nie oznacza to jednak, że naukowcy nie mają nic do zaoferowania.

Jednym z miejsc w regionie, gdzie dochodzi do współpracy na styku nauki i biznesu, jest Technopark Pomerania. Ze względu na jego specjalizację – informatyka, elektronika, nowoczesne technologie komunikacyjne – obraz, jaki wyłania się z doświadczeń osób nim zarządzających, na pewno nie jest pełny. Niemniej wart jest szczególnej uwagi, bo często dotyczy małych i średnich firm, w tym tych wywodzących się z uczelni.

Do najciekawszych lokatorów Technoparku należy Sup4Nav. To spółka założona w 2011 r. przez naukowców z Wydziału Nawigacyjnego szczecińskiej Akademii Morskiej. Są nimi twórcy „Nawigacyjnego systemu wspomagania decyzji na statku morskim NAVDEC”. To pierwsze na świecie rozwiązanie, które nie ogranicza się jedynie do analizy i oceny sytuacji, ale w razie groźby kolizji przedstawia nawigatorowi kilka gotowych, alternatywnych wariantów uniknięcia wypadku. W procesie podejmowania decyzji NAVDEC uwzględnia zarówno możliwości statku, jak i przepisy prawne.

Długa inkubacja

Powstanie spółki poprzedziły trwające około roku negocjacje pomiędzy zespołem naukowców, którzy zdecydowali się na rozwijanie swojego pomysłu na własny rachunek, a uczelnią, która była właścicielem praw do patentu. Negocjacje te zakończyły się podpisaniem umowy licencyjnej. Mimo iż toczyły się w przyjaznej atmosferze (w gronie znajdujących się od dawna naukowców), wcale nie były łatwe. Obie strony musiały bowiem zadbać o zabezpieczenie swych interesów i już na tym etapie zatrudniły prawników i specjalistów ds. wyceny technologii. Obowiązująca wówczas ustawa o szkolnictwie wyższym wymagała od uczelni uzyskania zgody Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na podpisanie tego typu umowy w sytuacji, gdyby wartość wynalazku przekraczała 50 tys. euro (dziś ten próg wzrósł do 250 tys. euro).

To tylko namiastka problemów, które napotykają naukowcy zamierzający komercjalizować opracowane na uczelni rozwiązania. A przecież podpisanie umowy licencyjnej to dopiero początek drogi. W przypadku Sup4Nav naukowców w negocjacjach wspierały Centrum Transferu Technologii Morskich AM oraz Technopark. Po tym, jak umowa została wynegocjowana, a jeszcze zanim została założona spółka, naukowcy korzystali z preinkubacji w Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. Następnie, po założeniu spółki, trafili do Technoparku Pomerania.

Na rozwijanie produktu i jego wprowadzenie na rynek potrzebne były pieniądze. Pierwszym inwestorem został Fundusz Kapitału Załączkowego Pomeranus Seed. Sup4Nav nadal jest spółką na wczesnym etapie rozwoju, ale radzi sobie nieźle. Niedawno jako jednej z pierwszych polskich firm udało jej się pozyskać pieniądze na rozwijanie technologii z programu Horyzont 2020 – 50 tys. euro z uruchomionego w zeszłym roku Instrumentu dla MŚP (SME Instrument, faza I).

Kolejny odprysk

Diacoustic Systems to młodsza firma – założona w styczniu 2014 r. – również oparta na pomysłach naukowców z Akademii Morskiej. Jej produkt to z kolei unikatowe urządzenie, które pozwala bezinwazyjnie wykrywać uszkodzenia wtryskiwaczy w silnikach spalinyowych – najczęściej psującego się elementu. Urządzenie rejestruje i analizuje zmiany częstotliwości sygnału wytwarzanego podczas pracy wtryskiwacza, specjalny czujnik przetwarza sygnał w przyrządzie pomiarowym, a następnie dane przesyłane są do komputera, który pokazuje rodzaj i stopień uszkodzenia.

Pomysł ma spory potencjał biznesowy – jego upowszechnienie umożliwiłoby armatorom na całym świecie obniżenie kosztów związanych z serwisowaniem silników, a także skrócenie czasu trwania badań. Dla statków, inaczej niż dla maszyn lądowych, wizyta w profesjonalnym zakładzie serwisowym nie jest prostą

sprawą. Stworzona przez spółkę technologia pozwala na systematyczne badanie stanu wtryskiwaczy w silnikach okrętowych bez konieczności przerywania ich pracy, co pozwoli na czas zapobiegać awariom.

Podobnie jak Sup4Nav, spółka Diacoustic została lokatorem Technoparku Pomerania, a obecnie jest na etapie poszukiwania inwestora. Obie firmy nie zrywają swych związków z Akademią Morską. Z natury rzeczy współpraca spółek założonych przez naukowców z ich macierzystymi uczelniami jest ściślejsza niż w przypadku większości firm niemających takich korzeni. Przy czym sam proces wykluwania się firmy odpryskowej (*spin-off*) i układania sobie przez nią relacji z instytucją naukową nie jest łatwy i szybki.

Zdaniem Katarzyny Witkowskiej, menedżera działu rozwoju w Technoparku Pomerania, to, jak te relacje się układają, zależy od indywidualnej sytuacji naukowca i jego spółki. Trudno więc w tej dziedzinie wskazać jakąś uniwersalną regułę. Ważną rolę odgrywa wsparcie, jakie firma na starcie otrzymuje – czy to w uczelnianym centrum transferu technologii, czy w inkubatorze przedsiębiorczości. Chodzi tu nie tylko o pozyskanie finansowania, ale też o pomoc prawną, doradztwo biznesowe, wsparcie marketingowe.

W przypadku spółek Sup4Nav i Diacoustic Systems dodatkowo sprawę komplikowało to, że przecierały one szlaki. Są to jedne z pierwszych na Pomorzu Zachodnim umowy z uczelnią, na podstawie których technologia opuszcza mury akademii, a trafia do rąk prywatnych osób, które mogą ją dalej rozwijać i swobodnie nią zarządzać.

Różne kultury, różne cele

Dlaczego firmom z zewnątrz trudniej znaleźć partnera w instytucji naukowej? Czy jest to niemożliwe w polskich warunkach? – Takie sytuacje się zdarzają, ale nie jest to zjawisko powszechne – mówi Katarzyna Witkowska. Zarządzający Technoparkiem najczęściej mają do czynienia z firmami z branży elektroniki i informatyki. Te, szukając wsparcia w zakresie badań i rozwoju, zwracają się chętniej do innych przedsiębiorstw (np. wewnątrz klastra, do którego należą) niż do uczelni.

Ważne, by w poszukiwaniu partnera naukowego trafić do właściwej osoby. Na uczelniach wprawdzie działają centra transferu technologii, jednakże wciąż brakuje im doświadczenia w kontaktach z biznesem i odpowiednich czasem procedur. W skomunikowaniu z właściwymi ludźmi mogą pomóc parki technologiczne i inne instytucje otoczenia biznesu, które mają szerokie kontakty z uczelniami. – To, czy dojdzie do współpracy i jak będzie ona wyglądała, zależy już jednak od dobrej woli obu stron oraz ich umiejętności pogodzenia rozbieżnych interesów, różnic w kulturze organizacyjnej itd. – dodaje Katarzyna Witkowska. – Jedną z najczęstszych barier jest to, że firma chciałaby wyników bardzo szybko, a w trybie pracy, który obowiązuje na uczelni, nastawionej głównie na dydaktykę, nie jest to możliwe.

Innowacyjne firmy, nie tylko w województwie zachodniopomorskim, ale w całej Polsce, potrzebują wsparcia w zakresie prac B+R. Jednak zwykle muszą polegać wyłącznie na sobie. Cele nauki i biznesu zbyt często się rozmiągają. Czy uda się przełamać bariery? Może w tym pomóc Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020, w którym wprowadzono

instrumenty rozbudzające popyt firm na usługi B+R, a jednocześnie dające instytucjom badawczym szansę na rozwój oparty na współpracy z biznesem. Perspektywa konkretnych korzyści to coś więcej niż tylko dobra wola.

Krzysztof Orłowski

FINANSOWANIE B+R W RPOWZ 2014-2020

Oś I, priorytet inwestycyjny 1b

Efektem wsparcia powinien być wzrost nakładów przedsiębiorstw na badania i rozwój. Projekty przyczynią się do powstawania działów B+R i laboratoriów w przedsiębiorstwach lub do tworzenia przez nie centrów badawczo-rozwojowych. Warunkiem wsparcia tego typu inwestycji będzie przedstawienie przez przedsiębiorstwo planów dotyczących prac B+R i ich potencjalnego gospodarczego zastosowania.

Dla kogo: przedsiębiorcy; partnerstwa przedsiębiorstw; partnerstwa naukowo-przemysłowe, w których liderem jest przedsiębiorstwo; instytucje otoczenia biznesu (IOB)

Typy projektów:

- Tworzenie i rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach
- Tworzenie i rozwój wspólnej infrastruktury B+R dla przedsiębiorstw
- Projekty przedsiębiorstw polegające na prowadzeniu badań naukowych, badań przemysłowych lub prac rozwojowych wraz z przygotowaniem do wdrożenia w działalności gospodarczej

Wybrane kryteria:

- przedsięwzięcie w zakresie infrastruktury B+R wpisuje się w regionalną strategię inteligentnych specjalizacji
- przedsięwzięcie charakteryzuje wysoki stopień współfinansowania ze źródeł prywatnych
- nowe przedsięwzięcie w zakresie infrastruktury B+R w IOB stanowi element dopełniający istniejące zasoby oraz jest związane z rzeczywistymi potrzebami przedsiębiorstw w tym zakresie
- przedsięwzięcie w zakresie infrastruktury B+R służy realizacji wskazanych w projekcie badań

Oś I, priorytet inwestycyjny 1a

Efektem wsparcia będzie wzmocnienie pozycji regionalnych jednostek naukowych w krajowej przestrzeni badawczej, co wpłynie na liczbę i jakość prowadzonych badań i prac B+R. Nastąpi wzmocnienie transferu wiedzy do gospodarki i wzrośnie liczba przedsiębiorstw korzystających z usług jednostek B+R lub z nimi współpracujących.

Dla kogo: uczelnie wyższe; jednostki naukowe; konsorcja naukowo-przemysłowe

Typy projektów:

- Nabycie lub wytworzenie infrastruktury B+R w jednostkach naukowych

Wybrane kryteria:

- przedsięwzięcie w zakresie infrastruktury B+R wpisuje się w regionalną strategię inteligentnych specjalizacji
- wysoki potencjał zastosowania wyników projektu w działalności gospodarczej
- inwestycja uzgodniona w ramach kontraktu terytorialnego



OTWARTY DIALOG

Unia Europejska chce stymulować te sektory gospodarki, które najlepiej funkcjonują w poszczególnych regionach. Poznanie potrzeb firm w zakresie prowadzonych lub planowanych prac B+R+I pozwoli zidentyfikować najbardziej obiecujące obszary gospodarki regionu i dopasować instrumenty wsparcia z RPO.

Wsparcie na rozwój firm w RPOWZ 2014-2020 jest skoncentrowane w osi priorytetowej I *Gospodarka, innowacje, nowe technologie*. Podstawowym celem tej osi jest podniesienie poziomu innowacyjności i konkurencyjności gospodarki regionu dzięki wykorzystaniu potencjału regionalnych i inteligentnych specjalizacji, w szczególności poprzez zwiększenie aktywności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw. Inteligentne specjalizacje różnią się od regionalnych tym, że – dzięki wsparciu sektora naukowego i lepszemu wykorzystaniu wyników prac B+R – są to obszary o większym potencjale do innowacyjności.

Regionalne specjalizacje udało się wskazać dzięki analizom gospodarki. Dokonano próby zidentyfikowania sektorów, w których takie specjalizacje mogą się rozwijać, a także w sposób ramowy określono najważniejsze związane z tym działania i etapy.

REGIONALNE SPECJALIZACJE

- biogospodarka
- działalność morską i logistyka
- przemysł metalowo-maszynowy
- usługi przyszłości (np. branża ICT, IT, kreatywna)
- turystyka i zdrowie.

Aby wskazane specjalizacje zakwalifikować jako inteligentne, potrzebne są bardziej precyzyjne analizy i zaangażowanie wszystkich interesariuszy, w tym przedsiębiorców, organizacji biznesowych, instytucji otoczenia biznesu (IOB), naukowców, samorządowców. Władze regionu pełnią w tym procesie funkcję animatora.

– Urzędnicy nie przesądzą sami, co ma być inteligentną specjalizacją. Władze regionu dają narzędzie, a rynek ma wskazać, czego potrzebuje, jakiego wsparcia oczekuje, zwłaszcza w zakresie B+R. Dlatego chcemy zachęcić przedsiębiorców do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami, potrzebami i planami. Proces prowadzący do wyłonienia inteligentnych specjalizacji Komisja Europejska określiła mianem przedsiębiorczego odkrywania – mówi Paweł Szeremet, główny specjalista w Wydziale Zarządzania Strategicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Wynika z tego, że uczestnictwo przedsiębiorców jest w tym procesie kluczowe. Bez nich trudno wskazać inteligentne specjalizacje.

Urząd Marszałkowski, realizując zasadę przedsiębiorczego odkrywania, organizuje konsultacje, badania ankietowe, spotkania z przedsiębiorcami, IOB oraz naukowcami. Zbadanie potrzeb rynku pozwoli przygotować odpowiednie instrumenty wsparcia. Proces ten umożliwi oddolne kreowanie najbardziej rozwojowych obszarów i wyznaczanie priorytetów w zakresie działalności badawczo-rozwojowej i innowacyjnej. Co istotne, jest to proces ciągły i otwarty. Ponieważ angażuje partnerów gospodarczych i naukowych, daje większą szansę na wzajemne zrozumienie się i zbliżenie tych środowisk, a także zintegrowanie wokół wspólnych celów. Pojawienie się dużych pieniędzy na wsparcie projektów B+R może ten proces znacznie ożywić.

O wyłonieniu inteligentnej specjalizacji zdecyduje koncentracja w danej sferze określonej masy krytycznej firm prowadzących prace badawczo-rozwojowe bądź mających pomysł i potencjał, by takie prace prowadzić. – Pierwsze inteligentne specjalizacje zostaną określone z końcem roku, wówczas ruszą pierwsze związane z nimi konkursy – dodaje Paweł Szeremet. – Weryfikacja specjalizacji ma się odbywać w sposób ciągły. W kolejnych latach mogą się one zmienić, dlatego chcemy mieć stały kontakt z rynkiem.

W ocenie zebranych danych pomogą zachodniopomorskie uczelnie i instytucje otoczenia biznesu, takie jak klastry i centra transferu technologii. To ważne, by trafnie określić dziedziny, które powinny się stać kołem zamachowym regionalnej gospodarki. Do nich zostaną dopasowane narzędzia wsparcia w RPO, np. poprzez dobór odpowiednich kryteriów w konkursach ogłaszanych dla przedsiębiorców lub poprzez ukierunkowanie naborów na poszczególne specjalizacje. Działania skierowane na rozwój sfery B+R przedsiębiorstw mogą być dedykowane wyłącznie inteligentnym specjalizacjom. W ramach pozostałych działań skierowanych do firm projekty wpisujące się w inteligentne specjalizacje będą traktowane priorytetowo, choć – jak zastrzega Paweł Szeremet – nie oznacza to, że inne projekty przedsiębiorców nie będą wspierane. Region nie rozwija się równomiernie i w dalszym ciągu jest sporo miejsc na mapie, gdzie nie ma dobrych warunków do inwestowania przez firmy w badania i rozwój. Na tych obszarach w pierwszej kolejności będzie się liczyć wspieranie biznesu w tworzeniu nowych miejsc pracy.

Przedsiębiorcy, którzy planują skorzystać z unijnych funduszy kierowanych na działalność badawczo-rozwojową, mogą konsultować się w tej sprawie w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich.

Zbigniew Pankiewicz



SIEĆ NA CYKLOTURYSTÓW

Turystyka rowerowa jest najdynamiczniej rozwijającym się sektorem przemysłu turystycznego w Europie. Jej popularność – już dziś bardzo wysoka na Zachodzie – szybko rośnie także w Polsce. Zachodniopomorskie ma szansę stać się jednym z pierwszych województw, w którym powstanie spójna sieć tras rowerowych o wysokim standardzie.

Obecnie ruch rowerowy najdynamiczniej rozwija się w dużych miastach, w których powstaje nowa infrastruktura, a jazda na dwóch kółkach – korzystna dla zdrowia, przestrzeni publicznej i środowiska – stała się też po prostu modna. Jednak rozwój komunikacji rowerowej na poziomie województwa rządzi się nieco innymi prawami. Wraz z odległościami rośnie znaczenie turystyki, a zwłaszcza długodystansowych szlaków turystycznych, które w wielu gminach Niemiec, Francji czy Austrii są ich największymi atrakcjami. To magnes, przyciągający turystów i generujący setki miejsc pracy. Rozwijając sieć tras rowerowych, region ma szansę na stworzenie kolejnego, po Zachodniopomorskim Szlaku Żeglarskim, strategicznego produktu turystycznego. To byłby impuls do pełniejszego wykorzystania potencjału turystycznego województwa, szczególnie obszarów nie leżących bezpośrednio nad morzem, a posiadających niekwestionowane walory krajobrazowe i przyrodnicze.

Kierunek: koordynacja

W ubiegłym roku został powołany pierwszy w Polsce tzw. wojewódzki oficer rowerowy, czyli urzędnik zajmujący się polityką rowerową, a przede wszystkim zadaniami z zakresu turystyki rowerowej, w tym koordynacją działań samorządów w tym zakresie. Powołanie na stanowisko pełnomocnika marszałka województwa ds. komunikacji rowerowej Wandy Nowotarskiej było ściśle związane z koniecznością opracowania koncepcji sieci tras rowerowych Pomorza Zachodniego. Bez efektu sieci nie ma bowiem mowy o utworzeniu wysokiej jakości produktu turystycznego i czerpaniu z jego istnienia realnych korzyści. – Dotychczas gminy nie koordynowały na większą skalę swoich działań związanych z trasami rowerowymi – tłumaczy Wanda Nowotarska. – Jednak po to, by drogi się spotykały, by można było nimi przejechać ze wschodu na zachód czy z północy na południe, a nie tylko w ramach jednej czy kilku gmin, niezbędna jest koordynacja na poziomie województwa.

**BY DROGI ŁĄCZYŁY SIĘ ZE SOBĄ
I TWORZYŁY SIEĆ, NIEZBĘDNA
JEST KOORDYNACJA NA POZIOMIE
WOJEWÓDZTWA**

Dziś brakuje długich tras, które przyciągnęłyby turystów z Polski i zagranicy. Problemem jest również jakość istniejących szlaków. Jak mówi Wanda Nowotarska: – Dotychczas w Polsce szlaki rowerowe często były wytyczone, ale potem zwykle nikt się nimi nie opiekował, nie inwestował w nie. Wiele z nich faktycznie już nie istnieje albo nie są przejezdne dla wszystkich rodzajów rowerów. Dużo jest dróg gruntowych, piaszczystych. To wszystko nie przyciąga rowerzystów.

Na krótkie wyprawy, w warunkach nieprzystających do potrzeb masowego turysty na rowerze, przyjadą tylko turyści rekreacyjni albo pasjonaci, którzy nie zważają na niedogodności i braki w infrastrukturze. Kluczem do sukcesu jest właśnie turysta masowy, spędzający na rowerze kilka lub kilkanaście dni i zostawiający po drodze pieniądze. Jak już powstaną trasy długodystansowe, przy-



Fot. Tomasz Kuna

Planowane odcinki sieci rowerowej będą przebiegać również wzdłuż odtworzonej Pomorskiej Drogi św. Jakuba

PRIORYTETOWY 1000 KM

Koncepcja budowy sieci tras rowerowych na Pomorzu Zachodnim będzie gotowa do końca 2015 r. (przygotowanie dokumentu zostanie sfinansowane z RPO WZ na lata 2007-2013). Zakłada ona, że wszystkie trasy w regionie będą miały nawierzchnię utwardzoną – przeważnie asfaltową, ewentualnie szutrową. Będą przebiegały zarówno wydzielonymi drogami rowerowymi, jak i drogami leśnymi i publicznymi o znikomym ruchu samochodowym. W pierwszym etapie powstaną 4 trasy priorytetowe, łączące najbardziej atrakcyjne zakątki województwa. Będą one połączone z niemiecką siecią szlaków rowerowych, a w przyszłości również z sieciami w sąsiednich województwach. Planowana łączna długość tras priorytetowych wynosi ok. 1000 km.

dzie pora na odchodzące od nich krótkie lokalne pętle, które będą zachęcały turystów do pozostania w danym rejonie na dłużej.

Korytarze, które łączą

Prace nad koncepcją sieci tras rowerowych Pomorza Zachodniego rozpoczęły się od analizy istniejącego stanu turystyki rowerowej na terenie województwa, oszacowania jej perspektyw oraz zidentyfikowania miejsc, które generują ruch turystyczny. Ważna była inwentaryzacja istniejącej infrastruktury drogowej przyjaznej rowerzystom, czyli dróg dla rowerów, dróg leśnych o utwardzonej nawierzchni oraz dróg publicznych o znikomym natężeniu ruchu pojazdów silnikowych. Ankiety z pytaniami zostały wysłane do wszystkich gmin i powiatów, a każdy odcinek tras został sfotografowany.

– Zebranie pełnej informacji o tym, co już istnieje, było konieczne do wskazania potrzebnych inwestycji i oszacowania ich kosztów

– wyjaśnia Michał Urbański z Regionalnego Biura Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego, główny projektant sieci. – Przeprowadziliśmy inwentaryzację dróg rowerowych (łącznie 756,5 km, z czego 300 km w największych miastach), dróg leśnych utwardzonych (743,5 km), wałów przeciwpowodziowych, na których istnieje droga bądź istnieje możliwość jej zbudowania (387,9 km), a także wszystkich wyznaczonych szlaków rowerowych (4597 km). Zidentyfikowaliśmy również przebiegi projektowanych lub planowanych dróg rowerowych o łącznej długości 1860 km. Zebranie tych informacji pozwala na zracjonalizowanie wydatków i uniknięcie dublowania dróg. Wskazujemy np., że planowana droga rowerowa na pewnym odcinku może być zastąpiona przez utwardzoną drogę leśną, przebiegającą równolegle do planowanej infrastruktury.

Dzięki inwentaryzacji i określeniu miejsc szczególnie atrakcyjnych dla turystów możliwe stało się wyznaczenie korytarzy planowanych tras rowerowych i uszczegółowienie przebiegu czterech z nich. Są to trasy priorytetowe, które będą realizowane w pierwszej kolejności.

– Planując je, kierowaliśmy się położeniem dużych miast generujących ruch rowerowy atrakcji turystycznych, a także istniejącej infrastruktury, którą chcemy maksymalnie wykorzystać. Na przykład odcinki dróg rowerowych poprowadzonych śladami dawnych linii kolejowych między Połczynem-Zdrojem a Złocięncem oraz między Kołobrzegiem a Karlinem zostaną wykorzystane w budowie trasy łączącej wybrzeże Bałtyku z Pojezierzem Drawskim – wyjaśnia Wanda Nowotarska.

Trasa z Kołobrzegu do Wałcza z odnogą łączącą Białogard z Koszalinem i Mielnem jest jedną z dwóch prowadzących z północy na południe. Druga jest planowana ze Świnoujścia wschodnim brzegiem Zalewu Szczecińskiego do Szczecina, a następnie doliną rzeki Tywy do Trzcińska-Zdroju. Dwie kolejne trasy priorytetowe będą prowadziły z zachodu na wschód. Pierwsza z nich ma dwa warianty



Fot. Tomasz Kuna

Do sieci tras zostaną włączone drogi leśne o utwardzonej nawierzchni. Szlaki będą w dużym stopniu opierać się na już istniejącej infrastrukturze

ROWERY U SĄSIADÓW

Według ostatniego raportu ADFC (Niemieckiego Związku Rowerowego) z 2014 r., co ósmy zagraniczny cykloturysta przyjechał z Polski. To cztery razy więcej niż z Francji i tylko nieznacznie mniej niż z Holandii i Belgii. Wśród trzech landów, cieszących się największą popularnością niemieckich turystów rowerowych, są oba graniczące z Pomorzem Zachodnim. Na 6. miejscu wśród najpopularniejszych długodystansowych tras rowerowych w Niemczech uplasował się szlak wybrzeżem Bałtyku (*Ostseeküsten-Radweg*).

6,5 proc. niemieckich cykloturystów chciałoby odwiedzić w najbliższym czasie Polskę, jednak nasz kraj nie znajduje się obecnie na liście najczęściej wybieranych celów podróży. Najpopularniejszy niemiecki szlak rowerowy wzdłuż Łaby (*Elberadweg*) ma 950 km długości. Odwiedza go rocznie ok. 60 tys. rowerzystów, którzy średnio są w podróży 9 dni, codziennie przejeżdżają ok. 100 km i wydają 66 euro. Roczny obrót handlowy związany z cykloturystyką tylko na tym jednym szlaku wynosi prawie 100 mln euro.

prowadzące do Szczecinka – pierwsza ze Szczecina przez Stargard i Pojezierze Ińskie, a druga od granicy niemieckiej w okolicach Cedyni przez Pojezierze Myśliborskie. Ostatnia trasa – wybrzeżem Bałtyku, pokrywająca się z międzynarodowym szlakiem rowerowym sieci Eurovelo, już dziś ma niezły standard i podróżują nią co roku tysiące turystów na rowerach. To najlepiej pokazuje, jak wielki potencjał tkwi w turystyce rowerowej na Pomorzu Zachodnim.

Efektywna współpraca

Inwentaryzacja istniejących dróg została zakończona, znane są korytarze głównych tras rowerowych i przybliżony przebieg tras priorytetowych. – Każdy wariant trasy jest pokonywany przez pracowników Regionalnego Biura Gospodarki Przestrzennej na

rowerze z zamocowaną kamerą wideo, rejestrującą również ślad GPS – tłumaczy Michał Urbański. – Pozwala to dokładnie zlokalizować każdy fragment drogi, opisać go, określić stan nawierzchni i natężenie ruchu samochodowego. Przeprowadziliśmy już m.in. przejazdy w różnych wariantach trasy ze Szczecina do Świnoujścia, całą trasę nadmorską oraz trasę z Kołobrzegu i Mielną na południe w stronę Złocieńca. Na bieżąco spotykamy się z przedstawicielami poszczególnych samorządów oraz nadleśnictw. W trakcie spotkań omawiamy możliwe warianty przebiegu tras – dodaje.

Współpraca z samorządami i nadleśnictwami jest bardzo ważna. – Gminy i powiaty dotychczas tworzyły szlaki na własnym terenie: krótkie, niepowiązane z koleją, pozbawione odpowiedniej infrastruktury noclegowej czy gastronomicznej – twierdzi zachodniopomorska oficer rowerowa. – Turystyka rowerowa nie rozwijała się więc w zadawalającym stopniu, działania nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Większość samorządów rozumie to i chce uczestniczyć w rozwijaniu sieci długodystansowych tras rowerowych.

W PIERWSZYM ETAPIE POWSTANĄ CZTERY TRASY PRIORYTETOWE, ŁĄCZĄCE NAJATRAKCYJNIEJSZE ZAKĄTKI WOJEWÓDZTWA

Atrakcyjne, wygodne, bezpieczne

Dokument dotyczący koncepcji tras rowerowych, finansowany ze środków RPO WZ 2007-2013, powstanie do końca roku. Następnie konieczne będzie podjęcie działań inwestycyjnych, czyli wybudowanie brakujących odcinków szlaków oraz ich oznakowanie. – Szacowanie kosztów poszczególnych wariantów przebiegu dopiero przed nami – mówi Michał Urbański. – Jednym ze źródeł finansowania będzie nowy RPO. Szacujemy, że te środki pozwolą na uzupełnienie luk w istniejącej infrastrukturze i oznakowanie ok. 260 kilometrów tras. Potrzeby są z pewnością większe, dlatego istotne jest pozyskiwanie środków również z innych źródeł.

– Chcielibyśmy, żeby trasy były przez samorządy traktowane jako priorytetowe projekty rowerowe – tłumaczy Wanda Nowotarska. – Już dziś gminy budują drogi rowerowe, czy to ze środków własnych czy pozyskując pieniądze z różnych źródeł, np. z programów współpracy terytorialnej.

Długodystansowe trasy rowerowe, które powstaną na Pomorzu Zachodnim na podstawie wypracowywanej koncepcji, będą spełniały niezbędne przy takiej infrastrukturze kryteria. Szlaki przebiegające przez najbardziej atrakcyjne zakątki regionu, najczęściej o asfaltowej nawierzchni, wyznaczone z dala od ruchliwych dróg publicznych, powiązane ze stacjami kolejowymi, dostępne dla każdego typu roweru i każdego rowerzysty, mają szansę stać się flagowym produktem turystycznym województwa. Przyciągną stale rosnącą rzeszę cykloturystów i przyczynią się do utworzenia nowych miejsc pracy.

Marek Rokita



Fot. Tomasz Kuna

Kołobrzeg – Białogard. Do budowy ścieżki rowerowej posłużył nasyp nierzeczynnej kolejki wąskotorowej

PLANOWANA SIĘĆ TRAS ROWEROWYCH W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM



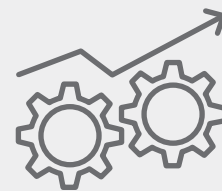
KORYTARZE PRIORYTETOWE

KORYTARZE TRAS GŁÓWNYCH

- | | |
|---------------------------------------|---|
| I Nadmorska (R-10) | VII Dolina Regi – Drawieński Park Narodowy |
| II Pojezierna (Tysiąca jezior) | VIII Dolina Parsęty |
| III Bałtyk – Wałcz | IX Dolina Płoni |
| IV Wokół Zalewu Szczecińskiego | X Dolina Odry (Zielona Odra) |
| V Dolina Tywy | XI Pałaców i Zamków |
| VI Wału Pomorskiego | XII Szczecin – Kołobrzeg |

Więcej o trasach rowerowych na Pomorzu Zachodnim na stronie

www.rowery.wzp.pl



DWA ZIT-Y

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, czyli ZIT-y, to mechanizm oddający inicjatywę i decyzje o dofinansowaniu projektów samorządom tworzącym tzw. obszary powiązane funkcjonalnie. Na Pomorzu Zachodnim zafunkcjonują w oparciu o dwa największe ośrodki miejskie.

RPOWZ 2014-2020, tak jak każdy regionalny program operacyjny w Polsce, wykorzystuje Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT), narzędzie polityki terytorialnej, które zaproponowała Komisja Europejska. Na Pomorzu Zachodnim mechanizm ten zostanie zastosowany w dwóch najważniejszych ośrodkach rozwojowych: Szczecińskim Obszarze Metropolitalnym (SOM) oraz Koszalińsko-Kołobrzesko-Białogardzkim Obszarze Funkcyjnym (KKBOF). Zintegrowane Inwestycje Terytorialne na tych obszarach będą wdrażały tzw. związki ZIT (w praktyce tworzą je porozumienia samorządów).

W przypadku SOM funkcję tę pełni Stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego (SSOM), które w maju obchodziło 10-lecie istnienia. Właśnie podczas obchodów tej rocznicy podpisało ono z Zarządem Województwa Zachodniopomorskiego porozumienie w sprawie powierzenia SSOM w ramach nowego RPO zadań Instytucji Pośredniczącej związanych z obsługą ZIT. Dla samorządów lokalnych, w tym 3 miast, 1 powiatu i 10 gmin tworzących Stowarzyszenie, oznacza to współdecydowanie o wyborze projektów, które otrzymają dofinansowanie z RPO 2014-2020 (łącznie w wysokości ponad 109 mln euro). SOM zajmuje 2 795 km², co stanowi 11,35% powierzchni województwa. Obszar ten zamieszkuje ok. 690 tys. mieszkańców.

Koszalińsko-Kołobrzesko-Białogardzki Obszar Funkcyjny obejmuje z kolei 19 gmin, w tym: 3 gminy miejskie (Koszalin, Kołobrzeg i Białogard), 6 gmin miejsko-wiejskich i 10 gmin wiejskich. KKBOF stanowi 13,8% powierzchni województwa, czyli łącznie ponad 3 tys. km², i zamieszkuje go prawie 300 tys. mieszkańców. Na realizację ZIT na terenie KKBOF zaplanowano 40 mln euro. 23 czerwca podczas Forum Samorządowego w Kołobrzegu uroczystie podpisano porozumienie pomiędzy Województwem Zachodniopomorskim a liderem KKBOF – Koszalinem. W imieniu regionu podpisy złożyli marszałek Olgierd Geblewicz oraz członek Zarządu Anna Mieczkowska, w imieniu Koszalina prezydent tego miasta Piotr Jedliński.

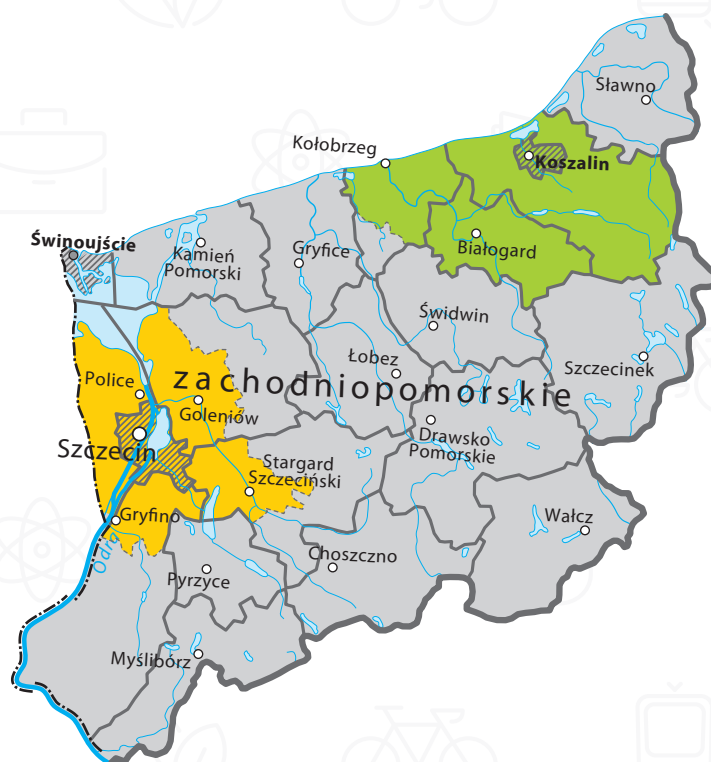
– Mechanizm Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych to pomysł Komisji Europejskiej. Wydaje się skomplikowany, ale tak naprawdę jest przejrzysty. Polega na przekazaniu zadań i środków lokalnym samorządom, by gwarantować im skuteczniejszy sposób trwałego rozwoju. To w ramach ZIT-ów beneficjenci zdecydują, na co chcieliby wydatkować swoje fundusze. KKBOF jest po SOM-ie drugą taką inicjatywą – mówił wówczas marszałek województwa Olgierd Geblewicz.

– Utworzenie ZIT-u to była duża sztuka kompromisu. Dyskusja trwała kilka miesięcy, ale udało się. To już nie jest wyścig między samorządami, jak było w poprzedniej perspektywie finansowej, lecz współdziałanie – podsumował prezydent Piotr Jedliński.

W ostatnim czasie przyjęto strategię obu ZIT-ów. Kolejnym krokiem jest przekazanie ich do zaopiniowania Urzędowi Marszałkowskiemu oraz Ministerstwu Infrastruktury i Rozwoju.

Jerzy Gontarz

OBSZARY, NA KTÓRYCH BĘDĄ REALIZOWANE ZINTEGROWANE INWESTYCJE TERYTORIALNE (ZIT)



Szczeciński Obszar Metropolitalny

Koszalińsko-Kołobrzesko-Białogardzki Obszar Funkcyjny



KONTRAKTY SAMORZĄDOWE

30 czerwca ogłoszono konkurs na dofinansowanie projektów w ramach działań Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020 objętych Kontraktem Samorządowym. Wstępne koncepcje Kontraktów można składać od 1 września do 30 października 2015 r.

Kontrakt Samorządowy (KS) to instrument odpowiadający za wymiar terytorialny polityki spójności. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT-y) są narzędziem przeznaczonym dla dużych ośrodków. Władze regionu postanowiły wypracować mechanizm, który miałaby zastosowanie w mniejszej skali, ale działałby podobnie jak ZIT-y, czyli zachęcałby różne jednostki samorządowe do współpracy i strategicznego planowania rozwoju większych obszarów niż terytorium gminy.

W praktyce oznacza to, że sąsiadujące ze sobą gminy (co najmniej trzy), opierając się na lokalnych uwarunkowaniach i powiązaniach funkcjonalnych, tworzą wspólny program rozwoju społeczno-gospodarczego oraz formułują katalog przedsięwzięć służących realizacji tego programu. – To istotne, by osią tych programów była gospodarka. Wszystkie przedsięwzięcia – infrastrukturalne, transportowe czy edukacyjne – powinny w efekcie wspierać rozwój gospodarczy na danym obszarze. Dlatego mówimy o wiązkach komplementarnych projektów wpisujących się w dany Kontrakt – mówi Anna Sztandera, główny specjalista w Biurze ds. Rozwoju Regionalnego.

Istotnym elementem KS jest dobre rozpoznanie potrzeb przedsiębiorców, a także zidentyfikowanie dominujących branż (specjalizacji), które dają największe szanse na rozwój. Nie sposób stworzyć koncepcji Kontraktów bez udziału przedstawicieli gospodarki i sektora pozarządowego.

Należy myśleć o budowaniu dobrego klimatu dla lokalnych przedsiębiorców i przyciąganiu inwestorów. Można to osiągnąć wprost poprzez realizację działań zwiększających atrakcyjność i dostępność stref inwestycyjnych. I nie każda gmina musi mieć u siebie taką strefę. Mogą to być tereny zlokalizowane w jednej gminie, a i tak obecność inwestora będzie miała pozytywny wpływ także na sąsiadujące samorządy. Firmy będą miały dobre warunki do funkcjonowania również wtedy, gdy na lokalnym rynku (np. w kilku sąsiednich gminach) będą mogły pozyskać pracowników z dobrym przygotowaniem zawodowym. Z kolei pracownicy staną się bardziej mobilni, gdy będą mieli zapewnioną opiekę przedszkolną dla swych dzieci i dobrze zorganizowany transport publiczny.

– Programy tworzone w ramach Kontraktów Samorządowych mają za zadanie uruchomienie procesów gospodarczych, które dalej będą się napędzały bez dodatkowego wsparcia. Mamy świadomość, że to ostatnia perspektywa, w której dysponujemy tak dużymi pieniędzmi z funduszy unijnych – mówi Anna Sztandera. – Ten model pozwala zmienić podejście do rozwoju lokalnego. Jestem

KRYTERIA OGÓLNE W OCENIE KONTRAKTÓW SAMORZĄDOWYCH:

- koncepcja KS obejmuje co najmniej trzy sąsiadujące ze sobą gminy z województwa zachodniopomorskiego (uczestnikami KS mogą być także powiaty)
- przedłożone wiązki projektów priorytetowych muszą być przedsięwzięciami komplementarnymi i wpisującymi się w wizję rozwoju obszaru objętego KS
- przedsięwzięcia muszą się wpisywać w co najmniej trzy priorytety inwestycyjne – to buduje ideę kompleksowości kontraktu samorządowego
- gmina może występować tylko w jednym kontrakcie.

Uwaga: konkretne projekty złożone wraz z koncepcjami Kontraktów Samorządowych muszą spełniać szczegółowe kryteria określone dla poszczególnych działań RPOWZ.

przekonana, że samorządowcy są już przygotowani do współpracy ponad granicami gmin na zasadzie: „mogę wspierać przedsięwzięcie realizowane u sąsiadów, bo ono będzie służyło także mieszkańcom mojej gminy”. Poza tym takie zintegrowane podejście sprzyja racjonalizacji gospodarowania pieniędzmi.

Na pierwszym etapie konkursu, zwanym preselekcją, wnioskodawcą jest lider Kontraktu Samorządowego, występujący w imieniu wszystkich partnerów – gmin oraz powiatów, które zdecydowały się podjąć taką formę współpracy. Na początku 2016 r. zakończy się ocena koncepcji KS wraz z zawartymi w nich listami projektów. Wyłonione zostaną koncepcje przeznaczone do realizacji, a ujęte w nich projekty zakwalifikują się do drugiego etapu konkursu. Etap preselekcji zakończy się zawarciem Kontraktów Samorządowych pomiędzy władzami regionu i partnerstwami samorządów gminnych i powiatowych. W ramach kolejnego etapu podmioty odpowiedzialne za przygotowanie poszczególnych projektów wskazanych w KS złożą pełną dokumentację aplikacyjną, na podstawie której zostanie podjęta ostateczna decyzja o dofinansowaniu każdego z przedsięwzięć i – w przypadku pozytywnej oceny – zawarta umowa o dofinansowanie, odrębna dla każdego projektu. Na wsparcie projektów objętych Kontraktami Samorządowymi przeznaczono z RPOWZ blisko 214 mln zł.

Jerzy Gontarz



JAK PRZYCIĄGAĆ INWESTYCJE

Poszukiwanie inwestorów to jedno z najważniejszych zadań samorządów. O tym, jak robić to skutecznie, jakich błędów nie popełniać, jak utrzymywać perspektywiczne relacje z inwestorami – dyskutowali uczestnicy 11. Forum Samorządowego w Kołobrzegu.

25 lat temu przeciętna płaca w Polsce wynosiła zaledwie 12 proc. tego, co zarabiał statystyczny Niemiec. Dziś średnia pensja wynosi ponad połowę niemieckiej. To pokazuje, w jakim tempie rozwija się nasza gospodarka. Jednak uczestnicy forum zaznaczają, że to wciąż za mało, by skutecznie zahamować emigrację zarobkową kolejnych pokoleń. Szansą na skrócenie dystansu jest poszukiwanie inwestorów, co wiele gmin robi od dwóch dekad. Są samorządy, które skutecznie wykorzystują swój potencjał i potrafią rozmawiać z biznesem. Do modelowych przykładów należą Tarnowo Podgórne czy Goleniów.

Dobre relacje

Paweł Bartoszewski, doradca burmistrza ds. Goleniowskiego Parku Przemysłowego, zaprezentował statystyki, według których bezrobocie w mieście wynosi 4,9 proc. Gmina zawdzięcza to przede wszystkim inwestorom. Przez lata wypracowała wiele procedur pozwalających nie tylko ich znaleźć, ale i utrzymać z nimi dobre relacje. W Goleniowskim Parku Przemysłowym działa dziś ponad 40 firm.

– Naszym atutem – w porównaniu z takimi krajami, jak Czechy, Słowacja, Węgry, Bułgaria i Rumunia – jest nadmorskie położenie i bliskość portów. Dziś jednak inwestorzy coraz chętniej spoglądają

na regiony i kraje położone w głębi kontynentu. Konkurencja się zaostrza – ocenia Paweł Bartoszewski.

Czy mamy właściwe narzędzia przyciągania inwestorów? Czesi i Rumuni zachęcają zwolnieniami podatkowymi – na poziomie lokalnym sięgają one nawet 10 lat.

Zdecydowanie wzrasta znaczenie tzw. czynników miękkich, w tym na przykład standard obsługi inwestora. Ważne jest, by było z kim rozmawiać w języku angielskim, co jest bardzo istotne zwłaszcza w małych gminach. – Moja rada jest taka: zainwestujcie w jedną osobę, która zna język angielski i będzie dobrze wynagradzana. To ważne, by nie uciekła do biznesu – dodaje Bartoszewski.

Ponad połowa zagranicznych inwestycji w naszym regionie pochodzi ze Skandynawii. Dlatego istotne jest zrozumienie mentalności i zwyczajów Duńczyków, Szwedów czy Norwegów – podkreślali uczestnicy forum.

Dobre praktyki

– Ważne jest dotrzymywanie słowa. Dla Skandynawów umowa ustna jest tak samo ważna jak pisemna. W Goleniowie mieliśmy kilka



Jacek Wójcikowski, dyrektor Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, oraz Rafał Wiśniewski, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Królestwie Danii

przypadków, kiedy inwestorzy kupowali działkę, budowali zakład i umawiali się nie na piśmie, ale na zasadzie umowy dżentelmeńskiej, że działka za płotem będzie przez 3 lata czekała na nich. I ta działka nie trafiała do oferty inwestycyjnej. Dotrzymywanie słowa przynosi pozytywne rezultaty. W tej chwili siedem poważnych firm planuje reinwestycje w Goleniowie – mówił Paweł Bartoszewski i dodał, że najtrudniej przyciągnąć pierwszego inwestora. Drugiego jest już dokąd zawieźć, by pokazać, że ktoś już nam zaufał i zainwestował. Za tym idzie marketing szeptany.

– Pracę w promocji gospodarczej zaczynałem 20 lat temu i od tego czasu wszystko się zmieniło – ocenił Jacek Wójcikowski, dyrektor Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. – Dziś konkurujemy o uwagę i czas inwestora. Musimy do niego dotrzeć i tak to zrobić, by go nam poświęcił. Nie działają stare metody, jak kolorowe katalogi, reklamy w gazetach. Nie słyszałem o przypadku, by inwestor zachwyił się reklamą w dzienniku krajowym i przyjechał, mówiąc: „Świetna reklama, chcę tutaj zainwestować”. Najskuteczniejszy jest networking, marketing szeptany, ale to jest najtrudniejsze.

Co ważne, coraz więcej inwestorów, którzy lokują produkcję w naszym regionie, sprowadza potem do nas inne funkcje biznesowe, np. obsługę księgową dla całej grupy, obsługę IT, obsługę prawną.

Uczestnicy forum byli zgodni co do tego, że na razie Polska jest liderem w przyciąganiu inwestycji niskimi kosztami pracy. To nie wpływa na szybki wzrost konkurencyjności gospodarki. Jak stworzyć atut z innowacyjności?

– To jest proces. Zwróćmy uwagę, że wydatki na badania i rozwój plasują nas w Europie na samym końcu. Mamy narzędzia, np. uczelnie mogą powoływać spółki celowe, które zajmują się komercjalizacją i wdrażaniem nowych technologii. Ale odzew ze strony biznesu nie jest oszałamiający. My zadowolamy się technologiami z zewnątrz i to wielu przedsiębiorcom wystarcza – ocenił prof. dr hab. Jacek Mizerka, kierownik Katedry Finansów Przedsiębiorstw na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Tymczasem, żeby pokonać konkurencję, trzeba wprowadzać własne innowacje.

Duńska lekcja

Warto przyglądać się doświadczeniom innych krajów. Rafał Wiśniewski, ambasador nadzwyczajny RP w Danii, spogląda na to państwo z innej perspektywy. – Dania to kraj, który nie miał bogactw naturalnych, w przeciwieństwie do Szwecji czy Finlandii. Utrzymywał się z rolnictwa i handlu. Jeszcze 50-100 lat temu był krajem głównie małych i średnich firm, które potrafiły się umiędzy-narodowić i wypłynąć na globalne wody. Doświadczenie Danii jest dla nas bardzo pouczające. Od naszych inwestorów z Danii uczmy się, jak robić nowoczesną gospodarkę – mówił.

Ambasador rozprawił się z jednym z mitów: – Mamy często wyobrażenie zachodniej gospodarki jako tej, w której wszystko jest oparte na innowacyjności powstałej w niesłychanie wyrafinowanych laboratoriach – mówił. Według niego, w ten sposób utrudniamy sobie zadanie. Nie zawsze potrzebna jest współpraca z uczelniami w zakresie badań i rozwoju.

Jako przykład Rafał Wiśniewski podał sprzedawane na dużą skalę drogie kosze na śmieci, które cechuje piękne wzornictwo. – Tu nie

ZAPEŁNIJMY TERENY INWESTYCYJNE

Marcin Szmyt, dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego:



Pieniądze z funduszy unijnych dobrze służyły dotychczas samorządom w procesie tworzenia i uzbrajania terenów inwestycyjnych. W nowej perspektywie nadal jest to możliwe, ale pod nowymi, zdecydowanie bardziej restrykcyjnymi warunkami. Komisji Europejskiej zależy przede wszystkim na zapełnieniu już istniejących terenów. Dopiero w następnym kroku można myśleć o uzbrajaniu kolejnych arealów. Z tym jednak zastrzeżeniem, iż w wypadku niepowodzenia w przyciągnięciu kompletu inwestorów, samorządy będą zmuszone do zwrotu wsparcia otrzymanego na ten cel – proporcjonalnie do powierzchni niezajętych gruntów. Do tego typu przedsięwzięć należy więc podchodzić bardzo roztropnie, mając konkretne przesłanki, że strefa inwestycyjna zostanie w pełni wykorzystana. Równie kluczowym warunkiem jest to, że takie tereny mogą być udostępniane tylko firmom z sektora MŚP. A wielu inwestorów decydujących się na wchodzenie do Polski to duże przedsiębiorstwa. Samorządy już dziś uświadamiają sobie te uwarunkowania, stąd m.in. dyskusja na temat przyciągania inwestorów podczas Forum.

było ludzi w kitlach, w wyrafinowanych laboratoriach, lecz koncentracja na własnym potencjale i możliwościach. I to jest duńska lekcja. To lekcja o tym, jak każdy człowiek może stać się przedsiębiorcą i działać skutecznie również na rynku międzynarodowym.

Zdaniem ambasadora, żeby gospodarka mogła osiągnąć wyższy poziom innowacyjności, trzeba postawić na naukę i to już na poziomie podstawowym. – W Danii uczniowie uczą się partycypacji, pracy grupowej, zabierania głosu. Nauczyciel nie zakończy w klasie dyskusji na jakikolwiek temat, jeśli nie odezwał się każdy uczeń. I potem nie ma się co dziwić, że w wyborach frekwencja w krajach skandynawskich wynosi 85 proc., bo wybory dają szansę na zabranie głosu.

W krajach nordyckich pracuje w wymiarze kilku godzin tygodniowo ponad 80 proc. czternastolatków. – Jak to możliwe, że w najbogatszych krajach świata przeciętny nastolatek pracuje w sklepie, kawiarni, piekarni? To tam się rodzi pragmatyka tego społeczeństwa – przekonywał Rafał Wiśniewski. – To tam się rodzi szacunek dla czasu, dla pieniędzy, dla organizacji pracy. Tych rzeczy nie trzeba wykładać na uczelni, ale to również element edukacji.

Polska ma ogromny potencjał gospodarczy i organizacyjny – dowiodło tego ostatnich 25 lat naszej historii. Być może nie wszystkie własne atuty dostrzegamy i za bardzo chcemy być high-tech, pomijając zasoby i umiejętności, które mamy na wyciągnięcie ręki.

Zbigniew Pankiewicz
Współpraca: Jerzy Gontarz

Baltic
Neopolis
Festival



KONKURS

Podczas dowolnych trzech koncertów w ramach festiwalu **RPO – Rozwijamy Region w Dobrym Tonie** zbierz **3 pieczątki** na folderze festiwalowym lub na ulotkach z programem koncertu. Prześlij je z adresem zwrotnym lub przyjdź do Urzędu Marszałkowskiego (Biuro Promocji, pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-551 Szczecin, pok. 38 w godz. 7.30-15.30), aby odebrać upominki!

RPO KONCERTOWO

Baltic Neopolis Orchestra znów wyruszy w koncertowe tournée pod szyldem Programu Regionalnego w ramach wspólnego projektu **Rozwijamy Region w Dobrym Tonie. Baltic Neopolis Festival**. Cykl koncertów muzyki klasycznej odbędzie się w miejscowościach, w których realizowane są projekty współfinansowane ze środków RPOWZ.

ZAPRASZAMY NA KONCERTY:

- **9.08**, godz. 17.00, **Gryfice**, Ogród Japoński
- **21.08**, godz. 18.00, **Szczecin**, Ogród Różany
- **23.08**, godz. 17.00, **Drawno**, Drawieński Ośrodek Kultury
- **24.08**, godz. 17.00, **Świdwin**, Świdwiński Ośrodek Kultury

Baltic Neopolis Orchestra powstała w 2008 r. z inicjatywy szczecińskich muzyków. W jej repertuarze znajdują się kompozycje: od barokowych i klasycznych, aż do dzieł XX wieku.

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

INFOLINIA: **800 34 55 34**



www.rpo.wzp.pl

